

# SIGNAL

Nr 51  
1.V. 1983

#####

## PRZED PIERWSZYM MAJĄ

#####

Ja wiem, że nie pójdziesz, bo brak ci wiary w sens tego marszu, bo się boisz, - bo cóś się stanie, jeśli właśnie Ciebie jednego nie będzie w tym pochodzie, który ma być kolejną demonstracją solidarności i opora. Wybierzesz formę bezpieczną - nie pójdziesz po prostu na żaden pochód - ani na nasz, ani na ich. Będiesz się potem tłumaczył, że coś innego gdyby poszli wszyscy, całe miasto, to tak - to coś innego, bo byłbyś wtedy istotnie nierozróżnialną kroplą w morzu, byłbyś pewien, że tej kropli nikt nie zobaczy. Ja też się boję, boję się nawet oka kamery, zamontowanej gdzieś, gdzie ja nie wiem, już dziś czuję kopot serca schwytanego w kleszcze "boję się" i "chciałbym". Najchętniej posłałbym w moje miejsce robota, żeby wziął udział w marszu za mnie i potem mi o wszystkim opowiedział. Ale nie mam robota. Nie mam nikogo, komu mógłbym powiedzieć - idź za mnie - Dlatego muszą pójść i muszą wrócić szczęśliwie do domu. Pomyśl, jakby to było wspaniałe, gdyby nagle popłynęła rzeka ludzi, ludzi podobnie myślących jak ty, gdybyś poczuł dumę z odwagi, gdybyś mógł potem powiedzieć: byłem tam, zobaczyłem, zwyciężyłem swój strach. Bądź kroplą tej rzeki.

#####  
O S W I A D C Z E N I E  
#####

Święto 1 Maja w PRL było w PRL dniem oficjalnego szyderstwa władz partyjno-rządowych z ludzi pracy, pozbawionych prawa decydowania o własnym losie. Dopiero niezależne manifestacje pierwszomajowe w ubiegłym roku dowiodły, że dla polskiego świata pracy 1 maja stał się znów dniem walki o prawa społeczne, stał się własnością świata pracy. Naszemu szereg sprzeciwu wobec przywiązania sobie przez władzę naszego święta będzie bojkot oficjalnych pochodów. Dla władz które wypowiedziały wojnę własnemu społeczeństwu 1 Maja będzie dniem niepewności i strachu. Niech władza raz jeszcze znajdzie się w otoczeniu ludzi uległych, karłowatych, aparatu terroru. Niech nasze własne obchody pierwszomajowe

pokazą światu pracy prawdę o Polsce. Tymczasowa komisja NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkie ognie związku, wszystkich, którzy są wierni idei walki o sprawiedliwość społeczną do zorganizowania w dniu 1 Maja niezależnych pochodów. Wzywamy do manifestacji pod hasłami:

- wolności dla więźniów politycznych,

- dość podwyżek cen,

- owoce pracy - społeczeństwu

- "Solidarność" - pości

- przywrócić swobodę związkową, samorządową, ~~związkową~~

Wzywamy ognie regionalne, zakładowe do ogłoszenia programów otchodów pierwszego maja, wyznaczenia tras pochodów, miejsc wieczi i innych form manifestacji, oraz przygotowania szerokiej akcji informacyjnej, plakaturowej, ulotkowej. Apelujemy do zamianistowania jednoci f społecznego opora poprzez masowy udział w autentycznych robotniczych pochodach,

TKK "Solidarność"

Zbigniew Bujak, Młdysław Hardek,  
Bogdan Lis, Józef Pinion, Eugeniusz  
Szumiejko.

\*\*\*\*\*

O Ś W I A D C Z E N I A

\*\*\*\*\*

Oświadczenie MKS/K/ i MKS Małopolski Wschodniej w sp. rawie obchodów 1 Maja.

W dniu 7.IV. br. przedyskutowane propozycje obchodów świąta 1 Maja i ustalono, co następuje:

1. MKS/K/ i MKS MAŁOPOLSKI Wschodniej wzywa do bezwzględneho bojkotu partyjno-rządowych obchodów Świąta Pracy. W przypadku zmniejszenia placowników do udziału w tychże obchodach należy informować o tym fakcie ognie związkowe. Jeżeli naciski miałyby charakter poleceń służbowych, domagać się należy wydania polecenia na piśmie i zapłaty jak za pracę w niedzielę.

2. MKS/K/ wzywa mieszkańców Krakowa do nieprzebywania w miejscach imprez partyjno-rządowych oraz w ich sąsiedztwie. Miech przebiegają one w całkowitej izolacji.

3. MKS/K/ wzywa krakowian do uczestniczenia w niezależnych manifestacjach 1-majowych, organizowanych przez MKS Nowa Huta.

KOMUNIKAT: Sekretariatu MKS/K/ w sprawie obchodów Świąt 1 i 3 Maja:

1. Na podstawie oświadczenia MKS/K/ i MKS Małopolski Wschodniej z dnia 7.IV. br. oraz oświadczenia RKW Małopolska z dnia 14.IV. br. informujemy, że na regionalne obchody 1-majowe składają się:

1. Msze św. w intencji ludzi pracy: w Kościele NMP Królowej Korony Polskiej w Bieńczycah o godz. 13-tej, w kościele OO Cystersów w Legile o godz. 13-tej.

2. Pochód spod bramy głównej kombinatu HIL- Aleją SOLIDARNOŚCI / dawna ul. Rewolucji Kubańskiej do Placu Centralnego.

Początek pochodu o godz. 14. 20 po zakończeniu rannej zmiany w Kombinacie. Rozłączenie pochodu nastąpi po krótkim zgromadzeniu uczestników na Skarpie, w rejonie Placu Centralnego.

A P E L U J E M Y do mieszkańców Krakowa o uczestnictwo w tych uroczystościach.

2. Informujemy, że Msze św. z okazji rocznicy podpisania Konstytucji 3 Maja odbędzie się w Katedrze Wawelskiej. Początek o godz. 18 - tej.

\*\*\*\*\*

Przed pierwszomajowym świętem rośnie aktywność działaczy podziemia. I tak w dniu 15.IV. /piątek/ mogliśmy słyszeć prawie w całości Radio "Solidarność" "Małopolska" na UKF. Odbiór był bardzo dobry. Obecnie krąży wśród



lno nikomu przejść obojętnie". Wierni w kościele Mariackim zgromadzili się dość licznie, nie tak jednak licznie jakby tego należało oczekiwać. Być może informacja o Mszy św. nie została należycie rozpropagowana, bo staram się nie dopuścić do siebie myśli, że wolaż żywy jest w naszym narodzie antysemityzm. Niechęć do Żydów tak silna w Polsce przedwojennej, zniknęła podczas wojny na fali współczucia dla nieszczęśliwego narodu. Po wojnie znów odżyła - powodem było wielu ludzi pochodzenia żydowskiego którzy znaleźli się w szeregach nieakceptowanej władzy. Dotychczas spotyka się ludzi, którzy budują barierę niechęci w stosunku do ludzi pochodzenia żydowskiego. Po wszystkich nieszczęśliwościach, które spadły na naszą narody, winniśmy się wyżyć tej niechęci. Nie rozciągajmy na naród żydowski negatywnych uczuć, które budzi w nas ktoś, kto jest Żydem niegony, nieuczciwym, pełnym wad. Pomyślmy wówczas o tym, ilu znamy Polaków, rodaków naszych, Polaków i katolików "z dziada pradziada", którzy są niegodni, nieuczciwi, pełni wad. Nie powtarzajmy antysemickich stereotypów - zdobywajmy się na niezależne myślenie i obiektywizm.

~~~~~

#### LIST OTWARTY DO PRASY NIEZALEŻNEJ

~~~~~

Wielu z nas, czytelników prasy niezależnej czy też ludzi zaangażowanych w pracę konspiracyjną wie teoretycznie, jak zachować się w przypadku zatrzymania, rewizji, śledztwa itp. To zdawałoby się - banał, że należy żądać "nakazu przeszukania" z podaniem nazwiska, sprawy i formalnym podpisem, że ma się prawo wezwania świadka rewizji / np. sąsiad/, że w przypadku przesłuchania trzeba żądać określenia na piśmie charakteru w jakim jest się przesłuchiwanym / podejrzany, świadek / w jakiej sprawie, itd. itd. I wiemy również, że wielu naszych przyjaciół jest przesłukiwanych, aresztowanych i skazanych, że władza dąży do normalizacji, czyli do zniewolenia społeczeństwa i że stosuje w tym celu wszelkie metody.

A jak zachowujemy się w praktyce, gdy sami zetknęliśmy się bezpośrednio z organami ścigania? Zapominamy często o żądaniu wręczenia nakazu przeszukania, wpuszczamy do mieszkania nieproszonych gości jak swoich przyjaciół, zgadzamy się na rozmowy nieformalne, przyjmujemy za dobrą monetę stwierdzenie, że "już zapaliliśmy całą waszą grupę, wiemy o was wszystko". I już konspirator zaczyna mówić zaczyna mówić - bo i tak wiedzą wszystko, zeznaniami nie zaszkodzi się już kolegom, a sam może zasiąść na niższy wyrok. Albo inna wersja rozumowania: ja ich wyprowadzę w pole, opowiem im bajeczkę, w której będziecie oczywiście trochę prawdy / aby bajka była wiarygodna/ ale istotną sprawę pominię. Taki owenianek przeważnie zapomina, że jest amatorem, który próbuje oszukać zawodowców, że sam jest zestresowany, a oni na luzie, bo dla nich to chleb powszedni.

Taka jest prawda, z którą spotykamy się ustawicznie. Kto nie wierzy, niech zapozna się z materiałami o radiu "Solidarność". Paru podejrzanych wystarczyło parę dni w areszcie, by nabrać wlewy w niecelowość miłozenia, by zacząć obciążać kolegów. Szczególnie na młodzieży robi wrażenie profesjonalnie ciepły stosunek śledczych, "pełnych zrozumienia" dla młodzieży, współczucia dla tarapatów w jakie się wpsokwali. Równie niebezpieczna jest serdeczność nieznanych współwięźniów niejednokrotnie donosicieli.

Musimy o tych sprawach mówić w gronie najbliższych kolegów - taka rozmowa, to sensowna sucha zaprawa! Nasza prasa musi ustawicznie uświadamiać czytelnikom, jakie prawa w Polsce jeszcze formalnie istnieją, jak zachować się w przypadku zatrzymania, rewizji, itp. Musimy w nas samych wyrobić świadomość, że każdy, kto decyduje się na działalność konspiracyjną, podejmuje decyzję ryzyka kilku lat więzienia.

Kilka lat więzienia, to trudna rzecz - takiej decyzji nie wolno podejmować lekkomyślnie. Pamiętajmy o tym na codzień - i nie zapomnijmy o tym w momencie, gdy przyjdzie po nas SB. I już dziś przygotowujmy się do tego, by w takim przypadku zachować się mądrze. I w tym przygotowaniu musi nam pomóc prasa niezależna.

////////////////////////////////////  
//Tygodnik Wojenny nr. 53/  
////////////////////////////////////

Od 1.IV. br. większość Tajnych Komisji Zakładowych uruchomiła wypłaty zasiłku statutowego w wysokości 3.tys. zł. Podstawowym warunkiem wypłaty zasiłku jest przynależność do "S", udział w zbiorze składek z dopuszczalną przerwą nie większą jednak niż 3 miesiące.

////////////////////////////////////

Członkowie NSZZ "S" i ZNP w SGGW wysłali do gen. Jaruzelskiego list podpisany przez 500 pracowników uczelni w którym domagają się przekazania funduszy związkowych na fundusz socjalny uczelni. Uważają, że przejęcie ich przez nowopowstały związek, ze względu na znikomą liczebność byłoby wysoce krzywdzące.

////////////////////////////////////

### ZAGADNIENIE NARODOWE W ROSJI

////////////////////////////////////

#### 1. Ruchy narodowe w poszczególnych republikach

Od samego początku istnienia władza radziecka napotykała na opór narodów zamieszkujących peryferie kraju. Ogromne imperium rosyjskie rozpadło się w oczach, tym bardziej, że właśnie nowa władza rzuciła hasło "samookreślenia" narodów. Polska, Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa, Ukraina, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan i inne kraje ogłosiły swoją niezależność. Jednakże mimo proklamowanego samookreślenia bolszewicy natychmiast rozpoczęli restaurację dawnego imperium i w rezultacie wojny domowej odzyskali kontrolę nad całym obszarem, z wyjątkiem Polski, Finlandii, krajów nadbałtyckich i Besarabii. Kiedy po śmierci Stalina osłabła totalitarna kontrola, w lokalnych władzach zaczęły się formować grupy dążące do większej samodzielności i niezależności od centrum. Było oczywiste, że grupy te używały elementów ideologii narodowych dla uzasadnienia swego istnienia i umocnienia swoich baz. Najsilniejsze tendencje narodowe pojawiły się na Ukrainie. Oczywiście, tendencje te były pozbawione rzeczywistej narodowej treści, były jedynie efektami działalności grup funkcyjnarów partyjnych, chcących w ten sposób umocnić swoją władzę. Jednakże nawet i to doprowadziło do daleko idących konsekwencji. Stało się to widoczne zwłaszcza w okresie panowania Szelesty, który osiągnął znacznie większy niż przedtem stopień autonomizacji Ukrainy i starał się nawet grać samodzielną rolę w polityce zewnętrznej. Ostatecznie poniósł porażkę, ale nie przeszedł do sprawy narodowych tendencji w republikanckich aparatach partyjnych, a tylko na pewien czas odsunął konflikty na dalszy plan. Charakterystyczne jest, że narodowe tendencje nie były w republikach związane z jakimkolwiek liberalizmem. Owrócić one były tym bardziej totalitarne wobec ludności, im silniej pojawiał się nacjonalizm wśród miejscowego aparatu partyjnego. Można to zapewne wyjaśnić przesłaniem, iż walka o niezależność w warunkach liberalizmu jest niemożliwa, ponieważ sytuacja taka byłaby natychmiast wykorzystana przeciw lokalnemu aparatowi przez centralę, a podjęte sprzątało ten straciłby kontrolę nad ludnością.

Obok narodowych tendencji aparatu partyjnego istnieją też i nabierają siły ruchy narodowe skierowane nie tylko na zwężenie niezależności lub całkowitej niezależności swoich republik, ale i przeciw istniejącej oficjalnej ideologii z którą lokalny aparat partyjny jest nierozdzielnie związany.

Ruchy takie istniały od samego początku władzy radzieckiej. Opór zbrojny zaczął się na wielu obszarach natychmiast kiedy się okazało, że nowa władza nie tylko zamierza zachować ich podległość, ale występuje także jako aktywny wróg wszystkich miejscowych narodowych i religijnych tradycji, czego nie było nawet w czasach przedrewolucyjnej Rosji. Najbardziej zacięty opór stawiała ludność niektórych republik środkowoazjatyckich. Walka z ruchem zbrojnego oporu w Uzbekistanie trwała przez wiele lat. Tylko ogromna przewaga sił, bezwzględne okrucieństwo, niszczenie całych wsi za pomaganie partyzantom doprowadziły w końcu do zaprzestania walki i ucieczki resztki rozbitych oddziałów za granicę. W roku 1944 zbrojny opór dał o sobie znać z nową siłą. Tym razem areną walk stały się kraje nadbałtyckie i Zachodnia Ukraina. Straszliwe doświadczenia masowych represji, które nastąpiły po aneksji tych obszarów w latach 1939-40, kazały chwycić za broń setkom tysięcy ludzi. Opór zbrojny na Ukrainie był tak silny i uporczywy, że dla jego złamania potrzeba było 6-7 lat. W rezultacie miliony Ukraińców, włączając kobiety i dzieci, zostały deportowane na "Archipeląg Gułag". W latach 1943-44 dokonano nowego przestępstwa, tym razem wobec wielu narodów, która znalazły się pod niemiecką okupacją i przejawiały symptomy narodowej samodzielności. Miliony Czeczeńców, Inguszy, Bałkarów, Kałmuków, Karaczajów, Greków, Tatarów Krymskich i innych zostały przymusowo deportowane na wschód. Byłem w Kazachstanie jesienią 1944, kiedy zaczęto przewozić tam Czeczeńców. Widziałem na własne oczy ludzi pozbawionych daszku nad głową, ciepłej odzieży, umierających na ulicach. Nigdy nie zapomnę, jak latem 1944 do Domu Dziecka w Pawłodarze, w którym pracowała moja matka, przywieziono Czeczeńca, wyglądającego jak szkielet obciążony przezroczytą skórą. Nie przemówił do nikogo ani słowa, i jak się tylko wzmógł, spróbował uciekać. Tej samej nocy został zjedzony na stepie pod Pawłodarem przez stado głodnych wilków. W związku z tym wszystkim ożywienie ruchów narodowych w republikach, które nastąpiło po roku 1956 nie mogło być niespodzianką. Już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych na Ukrainie zaczęły się przeciwko poszczególnym nielegalnym ugrupowaniom, stawiającym sobie za cel zarówno niepodległość tej republiki jak i jej uwolnienie od totalitaryzmu. Znowu odżyły ruchy narodowe w krajach nadbałtyckich, zwłaszcza w Estonii i na Litwie. W tym ostatnim kraju ruch narodowościowy połączył się z religijnym, ponieważ kościół katolicki został tam poddany silnemu naciskowi stażmu oficjalnego. Ruch litewski okazał się jednym z najsilniejszych, a wielu jego uczestników zostało aresztowanych i wysłanych do obozów. Pojawił się również ruch narodowy w Armenii, który zastąpił powojenny przyływ entuzjazmu zagranicznych Armeńczyków; postanowili oni wrócić do swojej ojczyzny, ale następnie przeżyli dotkliwie rozczarowania. Ruch ten wyrażał się w dążeniu do niepodległości, a także do odzyskania ziem zagarniętych w swoim czasie przez Turcję. Ruch narodowy odżył również w Azji środkowej, przede wszystkim w Uzbekistanie, będącym najbardziej rozwiniętą z tamtejszych republik. Jednakże Ukraina pozostała najsilniejszym ośrodkiem tendencji narodowo-niepodległościowych. W znacznym stopniu, w zależności od tego do się w niej dzieje, zależy rozwój innych ruchów narodowych. Działacze ukraińscy zajmują wybitne miejsca wśród radzieckich więźniów politycznych. Takie nazwiska jak Walerenty Moroz, Władimir Czernowiz, czy Światosław Karawanski są znane na świecie. Siła ukraińskiego ruchu polega na tym między innymi, że korzysta z poparcia dużej i dobrze zorganizowanej ukraińskiej emigracji. Oprócz tendencji narodowo-niepodległościowych szczególnie ważną rolę w poszczególnych republikach grają również działania tych narodów, które zostały siłą pozbawione swoich terytoriów, lub nigdy ich nie miały. Są to ruchy żydowskie i niemieckie, a także jeden z najsilniejszych - ruch tatarski krymski. Jak wiadomo, celem jego jest zlikwidowanie jednej z najwię-

kszych niesprawiedliwości stalinizmu - wygnania całego narodu. Wszystkie wypraczone narody po wygnaniu okupanta powróciły do swych krajów i otrzywały swe republikańskie prawa - z wyjątkiem Tatarów, przebywających do tej pory na wygnaniu. Ruch ten, jako pierwszy został poparty przez raszkieckich dyzydentów; niektórzy z nich jak Grigorienko i Gabaj zostali. Za to aresztowani i śsądzeni. Cechą niemieckiego i żydowskiego ruchu na rodowego jest nastawienie na emigrację z ZSRR. Szczególnie silny okazał się ruch żydowski, który nabrał charakteru masowego i zapewnił sobie szerokie poparcie międzynarodowe. W rezultacie doprowadził do masowej emigracji. Przykład sukcesów tego ruchu podziałał silnie na inne narody. Ruch niemiecki również doprowadził do emigracji części Niemców do RFN - notabene, nikt z raszkieckich Niemców nie zechciał jakoś wyemigrować do FRG. Początkowo wszystkie ruchy były rozproszone, ale ostatnio widać oznaki podejmowanej współpracy, w czym rolę odegrał ruch demokratyczno-opozycyjny, w szczególności "kronika bieżących wydarzeń", która publikowała dane o wszystkich ruchach narodowych. Wielkie znaczenie miały też wystąpienia Sacharowa.

System raszkiecki zawsze starał się skierować niezadowolone Rosjan na wymyślonych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. W ciągu wielu dziesięcioleci manipulacja ta w znacznej mierze się udawała. Ale w latach 60-tych po raz pierwszy od rewolucji, zaczął się formować niezależny rosyjski ruch narodowy negujący totalitaryzm uznany za główną przyczynę kryzysu narodowego w Rosji. Ruch ten został zapoczątkowany jednocześnie w kilku miejscach. Jednym z jego ośrodków okazały się łagry dla więźniów politycznych w Mordowii, gdzie znajdowali się ludzie skazani za uczestnictwo w niewielkich demokratycznych i socjalistycznych grupach opozycyjnych. Innym ośrodkiem stał się Leningrad, gdzie utworzono Wszechrosyjski, Społeczno-Chrześcijański Związek Uwolnienia Narodu /WSChSON/Ruch ten nie miał wyraźnych form organizacyjnych i zapadał początkowo na różne choroby wieku dziecięcego. Organizacja leningradzka została utworzona w roku 1964 i po 3 latach działania została zadenuncjowana, a 60 jej członków aresztowano. Była to największa organizacja rosyjska od czasu lat 20-tych. Przywódca organizacji Igor Ogurcov został skazany na 15 lat. W roku 1975 wydawnictwo YMCA w Paryżu opublikowało program tej organizacji, który był wzorowany na "Nowej klasie" Dżilasa i był pod wpływem Bierdziejewa. Odrzuca ten program i kapitalizm i komunizm, problemuje społeczeństwo zbudowane na zasadach demokratycznych i korporacyjnych, bez partii politycznych.

Rok 1971 jest początkiem nowego etapu w rozwoju rosyjskiego ruchu narodowego. Włodzimierz Osipow rozpoczyna jawne wydawanie samizdatowskiego pisma "Wiecze". W przeciwieństwie do WSChSON-u Wiecze nie stawiało sobie za cel obalenia istniejącego ustroju, a odwrotnie podkreśla z naciskiem swoją wobec niego lojalność, przy równoczesnym staraniu o jego przekształcenie środkami pokojowymi. Początkowo czasopismo łączyło bardzo różne tendencje - od narodowej demokracji do narodowego bolszewizmu, ostro krytykowało zniszczenie rosyjskiej kultury, otwarcie deklorowało się po stronie prawosławia, choć wśród autorów znajdowali się ateści, anty-chrześcijańscy, a nawet necpogonia. Sam Osipow reprezentował linię demokratyczną, antytotalitarną i religijną. "Wiecze" miało duży sukces i zaczęło rozchodzić się po kraju, zyskując nowych zwolenników. Jednak różne tendencje w łonie pisma nie mogły nie wywołać w nim wewnętrznych tarć. Być może, miałyby to dramatycznych konsekwencji, gdyby nie nowa okoliczność. Ruch zwrócił uwagę określonej grupy w kierownictwie, która go postanowiła wykorzystywać w swych wewnętrznych rozgrywkach starając się mu nadać charakter patologicznie antysemicki, przydając wygodną polityczną tendencję. Intrygi te spotkały się z oporem grupy religijnych narodowców i demokratów. W piśmie powstał rozłam, a Osipow zdecydował wydać 2 numery nowego czasopisma "Ziemia", został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia.

Innym ważnym wydarzeniem stało się powstanie w 1974 czasopisma "Koskiwskij sbornik", wydawanego przez byłego członka WSChSON Leonida Borodina.

"Sbornik" miał charakter religijno-filozoficzny. Niezależny rosyjski ruch narodowy traktowany jest w ZSRR jako jedna z największych gróźb dla ustroju, czego dowodem surowe wyroki. Jednak nie należy wyzerpuje się swoistość tego ruchu. Jego najwybitniejszymi przedstawicielami są dzisiaj Sołżenicyn, Szafarewicz, Borysow. Określone kręgi polityczne próbowały doprowadzić do konfliktu między różnymi ugrupowaniami, opozycyjnymi i nawet im się to częściowo udało. Np. "Wiecze" z samym Osipowem wystąpiło przeciw Sołżenicynowi jako członkowi, który zdradził ten ruch. Nie obeszło się pominięciem o to, że jest agentem syjonistycznym, szkalującym Rosję na żydowskie zamówienie. Sytuacja zaczęła się zmieniać w roku 1973 po rozłamie w piśmie "Wiecze" jak i po wyjściu w świat "Archipelagu Gułag", a przede wszystkim opublikowaniu listu do przywódców i wysłania Sołżenicyna za granicę. W liście Sołżenicyn stwierdził, że źródłem wszystkich tragedii w przeszłości i obecnie jest panująca ideologia komunistyczna. Wzywa do duchowego, narodowego odrodzenia. Sołżenicyn wspólnie z matematykiem Igorem Szafarewiczem, historykiem Wadimem Borysowem, historykiem sztuki Eugeniuszem Barabanowem rozszerzył krąg rosyjskich problemów stawiając w ich centrum sprawę inteligencji. Uznał stan, w jakim znajduje się inteligencja rosyjska, za jedno z najbardziej negatywnych zjawisk w życiu kraju. Zmianę orientacji tej inteligencji uznał za istotny warunek odrodzenia życia narodowego.

.....

1 MAJA

.....

Jeśli nagle nadepniesz na strach  
Co zatrzęszeży jak sucha gałązka  
To nie pogrąż się nagle we łzach  
Niech nadzieję ci da słowo "Polska".

Jeśli serce przyspieszy swój rytm  
Jeśli lęk cię kościsty ogarnie  
To się bój - bo lęk to nie wstyd,  
Ktoś się z tobą boi solidarnie

Lecz nad strachem wyrońnie jak krzew  
Załopocze na biało-czerwono  
/Taka teraz robotnicza krew/  
Ten nasz sztandar oddany twym dłoniom

I nie ważne, czy będziesz szedł sam  
Czy ukryjesz się w tłumie tysiącnym  
Słuchaj słowa, skłótego od ran  
Słowo "Polska" - niech w twym sercu dźwięczy.

Ta dla której, lepszej niż ją znasz  
Idziesz w strachu wilgotnym od potu  
Otrzyj pot, strząśnij lęk, pońdnieś twarz  
Rozwiń skrzydła - bądź gotów do lotu.

.....

Potwierdzamy odbiór 1000 zł na cele wydawnicze od Kazi. Dziękujemy.

.....

"SYGNAŁ" wydawany jest przez KOS

.....